Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok II. Warszawa, niedziela dn. 26 listopada 1933 r. Zeszyt 43

1933 RZEMIOSŁO Cena 20 gr.

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2 m. 4, tel. 9-17-40. KONTO P. K. O. 6066

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. J. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15 STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18 TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9 60
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, 1/2—90 zł., 1/4—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł

Przeobrażenia

Jedno z wielkich pism stołecznych przytacza następujące dwie, bardzo wymowne scenki:

— Jak się będziesz źle uczył oddam cię do szewca — „Oto zdanie, które stereotypowo wypowiadali rodzice do swoich leniwych dzieci".

„Niewiele lat minęło od tego czasu, gdy słowa te zawierały skuteczną groźbę. Niewiele lat, w czasie których jednak zmieniły się zasadniczo pojęcia i poglądy."

A dalej:

Szóstoklasista, syn inżyniera w rozmowie na temat, co będziesz robił później," odpowiedział mocno i zdecydowanie:

— Po szóstej klasie zapiszę się do szkoły zawodowej.

Obecni przy tem rodzice nie zasypali go oburzonemi słowami i nie mówili — „Co ci wpadło nagle do głowy, tobie synowi inżyniera, chcesz być zwykłym rzemieślnikiem? — tylko milcząco się uśmiechali.

Nie wiem, co się kryło w tym podwójnym, rodzicielskim uśmiechu — powątpiewanie czy mądre zrozumienie, a temsamem zgoda."

Łatwo zrozumieć, że pomiędzy obiema powyższemi scenkami upłynął wbrew interpretacji autora spory szmat czasu a niemniej łatwo stwierdzić, że dzieli je przepaść poglądów i przekonań. A chociaż nie moglibyśmy zagwarantować autentyczności drugiej rozmowy, możemy z całą stanowczością bronić tezy, że podobne enuncjacje w ścisłem gronie rodzinnem nie pozbawione są podstaw najzupełniej realnych i bynajmniej nie osnutych na mniej lub więcej bujnej wyobraźni publicysty.

Nikt bowiem nie może zaprzeczyć, że jesteśmy świadkami rozpoczynającej się przebudowy struktury społecznej i gospodarczej naszego narodu, zamierzonej na wielką skalę, sięgającej do podstaw jej bytu a więc przemiany, która może i winna zaważyć na dalszych losach naszego państwa nietylko w perspektywie najbliższej przyszłości ale dziesiątek a nawet może setek lat. Głębokie to przeobrażenie zawiera w sobie reforma szkolnictwa zawodowego.

Szczegóły tej reformy w odniesieniu do rzemiosła znają czytelnicy „Rzemiosła" z szeregu artykułów poświęconych tej sprawie, które wyszły z pod pracowitego pióra naszego kolegi redakcyjnego p. Kazimierza Jaroszewskiego. W artykułach tych omówiono bardzo dokładnie i troskliwie zręby nowej ustawy a ponadto sprecyzowano ustawodawstwo szkolne odnoszące się do wszystkich głównych grup zawodowych rzemiosła. Cykl tych publikacyj nie jest jeszcze zamknięty, nastąpią jeszcze dalsze, gdyż temat jest bardzo obszerny i wymagający wszechstronnego oświetlenia. Z obowiązku redakcyjnego zanotować musimy bardzo żywe zainteresowanie się sprawą szkolnictwa zawodowego przez ogół rzemieślniczy, który doskonale rozumie, że głównym ośrodkiem reformy jest zagadnienie podniesienia i uaktywnienia rzemiosła.

Odsyłając tedy czytelników do dalszych publikacyj o charakterze szczegółowym, które ukażą się w najbliższych numerach „Rzemiosła", chcielibyśmy zastanowić się nad kilkoma zagadnieniami natury ogólnej a mianowicie: 1) Ku czemu zdąża reforma szkolnictwa

zawodowego 2) jakiemi środkami 3) w jakim okresie może nastąpić pełna realizacja reformy, i wreszcie 4) jak powinno się zachować dzisiejsze rzemiosło wobec nowych form wychowawczych młodego pokolenia, zawartych w nowej ustawie

1) Reforma szkolnictwa zawodowego zdąża ku stworzeniu silnego stanu średniego w Polsce, którego zasadniczym kośćcem będzie rzemiosło. Stwierdzamy „ku stworzeniu" nie ku „odrodzeniu stanu średniego", albowiem stan średni o takiej roli społeczno-gospodarczej i w tej formie, w jakiej istnieje on w najsilniejszych gospodarczo ańs twach Europy a więc we Francji, Niemczech, Austrji, Czechosłowacji, Belgji itd. nigdy w Polsce nie istniał, co przypieczętowaliśmy największą tragedją, jaką przeżyć może naród; utratą niepodległości.

2) Środkiem prowadzącym do tego celu jest przedewszystkiem dostarczenie rzemiosłu, młodych kadr pracowników wyszkolonych teoretycznie i praktycznie o wykształceniu wszechstronnem a to dlatego, aby rzemiosło przestało być wreszcie swawolną grą w ręku pośredników i nie zasklepiało się jedynie w ciasnej skorupie wytwórczo-zawodowej, lecz ujęło we własue dłonie kompleks zadań przemysłowo — handlowych i gospodarczych, a w ten sposób rozpoczęło nowe życie, jako wszechstronnie rozbudowana a równocześnie odrębna i zwarta w sobie grupa gospodarstwa narodowego. Wprowadzenie tych nowych kadr, to równocześnie usprawnienie techniki produkcji, umożliwienie ekspansji na rynki wewnętrzne i zagraniczne a więc czynnik niezwykłej wagi państwowo-twórczej.

3) Jak wszystkie wielkie zamierzenia, obliczone nie na efekt doraźny lecz których wyniki zaczną się procentować w następstwie wielu prac organizacyjnych pełna nowelizacja reformy nie może być kwestją miesięcy a nawet powiedzmy kilku lat. Są jednak dwa czynniki, które mogą ją przyspieszyć a mianowicie odpowiednie fundusze i uparte, systematyczne i nieustanne przetwarzanie opinji publicznej w tym kierunku, że syn inżyniera, który po 6 klasach dzisiejszego gimnazjum wstępuje do szkoły zawodowej, nie popełnia bynajmniej jakiegoś niedozwolonego mezaljansu, lecz staje się pionierem nowej Polski gospodarczej. Co do funduszów — to zdaniem naszem — nie ma dość mocnego argumentu, którybу zachwiał ich pierwszoplanową i ze wszech miar usprawiedliwioną koniecznością nawet w okresie najdalej idących represyj budżetowych.

4) Biadania, jakie się słyszy tu i ówdzie, o rzekomo groźnej konkurencji rozbudowanego szkolnictwa zawodowego dla interesów rzemiosła, nie powinny go wprowadzać w błąd, Warsztaty przy szkołach zawodowych będą bowiem służyły wyłącznie praktycznemu kształceniu młodzieży, z wyeliminowaniem strony handlowej. Dlatego też nie kto inny, ale właśnie samo rzemiosło powinno zrozumieć wielkie walory reformy powinno ocenić jej cele i to we własnym dobrze zrozumianym interesie i od niego powinna pójść jaknajsilniejsza akcja propagandowa i uświadamiająca, albowiem przeobrażenia społeczno — gospodarcze, zawarte w nowej ustawie o szkolnictwie zawodowem mają za swe główne zadanie podniesienie i rozkwit stanu rzemieślniczego.

W. G.

Jubileusz 25-lecia Cechu Wędliniarzy w Warszawie

W dniu 19 b. m. odbyła się uroczystość jubileuszu 25 - lecia Cechu Wędliniarzy w Warszawie, która zgromadziła licznych gości ze stolicy i z prowincji. Uroczystość rozpoczęła się w Katedrze św. Jana nabożeństwem, które odprawił Ks. Prałat Fajęcki. Jednocześnie poświęcono nowo ufundowany sztandar Cechu. Chrzestnymi rodzicami sztandaru byli p. woj. Jaroszewicz i p. Kazimierzowa Baranowska, p. prezes Mencel i p Feliksowa Zielińska p. prez. K. Syller i p. Romanowa Reiffowa, p. prez. Drzewicki i p. Henrykowa Weberowa i p St. Kurkiewicz i p. Wilhelmowa Wolhfartowa. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja w Sali Rady Miejskiej, podczas której wyczerpujący referat historyczny o zawodzie wędliniarskim wygłosił prof. Henryk Mościcki. W godzinach wieczorowych uczestnicy obchodu zedrali się w salonach hotelu Polonia, gdzie do późnej nocy w nastroju serdecznym zasiadali przy stole biesiadnym. Przemówienie okolicznościowe wygłosili p. poseł Mieczysław Henisz. sen. S Wiechowicz, pos. A. Snopczyński. prez. A. Mencel i wielu innych. Korzystając z obecności w Warszawie delegatów z prowincji, Cech Warszawski zainicjował w dn. 18, t. j. w wilję obchodu konferencję zawodową, na której zapadł szereg doniosłych uchwał, między inn. najważniejsza - o zjednoczeniu wszystkich Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich z terenu Rzplitej w Komisji Porozumiewawczej, której sekretarjat generalny z siedzibą w Warszamie zacznie funkcjonować od dnja 1 stycznia 1934. Do tego czasu wszelkie sprawy Komisji załatwiać będzie Związek Cechów Rzeźn.— Wędl. w Łodzi.

O udział rzemiosła w Komisji obrotu artykułami rolniczemi

Przedstawiciele Rady Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Wytwórców i Eksporterów Wędin zostali w dniu 14 listopada b. r. przyjęci przez p. M. Kandla Dyrektora Departamentu Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, do którego zostali skierowani przez p Ministra F. Zarzyckiego na skutek wystąpienia Rady Izb Rzemieślniczych R. P. o przyznanie rzemiosłu reprezentacji w Komisji Obrotu Artykułami Rolniczemi

Udział rzemiosła we wspomnianej Komisji ma duże znaczenie dla rzemiosła ze względu na to, że komisja jest terenem dla ustalenia polityki popierania eksportu szeregu artykułów interesujących w tym stopniu rzemiosło, jak wędliny itd.

P. Dyrektor Kandeł obiecał przychylnie potraktować przedstawione mu postulaty rzemiosła.

Rzemiosło w cyfrach

1930—1932.

II.

Zobaczmy zkolei, jak przedstawia się sprawa przyrostu warsztatów rzemieślniczych na terenie 4 grup wojewódzkich a mianowicie w województwach centralnych, wschodnich, zachodnich i południowych. Rozbicie województw Rzeczypospolitej na powyższe 4 grupy, stanowiące jeden z szematów prac statystycznych Rady Izb, znajdują jeszcze dotychczas swe uzasadnienie w rozbieżności form gospodarczych i organizacyjnych, w jakich tkwiły one w okresie niewoli. Coprawda różnice te w ciągu 15-lecia niepodległości uległy znacznemu zatarciu i z biegiem czasu znikną zupełnie, niemniej jednak każda z byłych dzielnic posiada do dzisiaj pewne swe znamiona, wynikłe zarówno z różnorodności ustawodawstwa, jako też struktury organizacyjnej. W przyszłości probierzem prac statystycznych będzie niewątpliwie podział kraju wzdłuż linji oddzielającej województwa uprzemysłowione (woj. zachodnie, część centralnych oraz zachodnia połać Małopolski) od wybitnie rolniczych. Na razie, zgodnie zresztą z przyjętemi dotąd zasadami, ustalonemi w wielu dziełach gospodarczych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przyjmujemy podział 4-ro grupowy. W grupie województw centralnych mamy: M. stoł. Warszawa, Włocławek (woj. warszawskie) Łódź, Kielce, Lublin i Białystok, we wschodniej: Wilno, Nowogródek,Brześć n.B., Łuck, w zachodniej: Poznań Bydgoszcz, do r. 1933 siedziba jednej z dwóch Izb pomoskich,Grudziądz,(miasto wojewódzkieToruń nieposiada Izby Rzenieślniczej), i Katowice, w południowej: Kraków, Lwów, Stanisławów i Tarnopol. Tabela przyrostu warsztatów w wymieniających grupach województw przedstawia się następująco:

W o j e w ó d z t w a

Rok	Centralne	Wschodnie	Zachodnie	Południowe
	Liczba warsztatów			
1930	143.707	40.112	36 960	43.214
1931	155.933	41.252	40.306	46.817
1932	170.550	46.904	42.070	55.425
przyrost	26.843	5.792	5.110	12.211
%	18%	15½%	14%	28½%

Szeregujemy: największy przyrost, bo o 28½% wykazują województwa południowe, a mianowicie 8½% ponad przeciętną*) dalej centralne o 18%, 2% poniżej przeciętnej, wschodnie 15½%, 4½% poniżej przeciętnej, i zachodnie 14%, 6% poniżej przeciętnej. Uderzający jest najniższy odsetek przyrostu w wysoko uprzemysłowionych wojew. zachodnich, a najwyższy w przeważnie rolniczym wojew. małopolskiem. Wobec dużej rozpiętości procentowej warto się przyjrzeć bliżej danym w województwach południowych. Przyrost w 4-ch województwach południowych przedstawia się następująco:

Rok	Kraków	Lwów	Stanisławów	Tarnopol
1930	11.226	19.245	6.982	5.758
1931	12.711	19.743	7.263	7.100
1932	19.029	20.876	8.170	7.350
przyrost	7.803	1.631	1.188	1.592
%	70%	8½%	10½%	14%

Powyższa tabelka wykazuje, że przyrost warsztatów w województwie Krakowskiem przybrał rozmiary nietylko rewelacyjne, ale wręcz rewolucyjne. Zanim podejmiemy próbę wyjaśnienia tego zjawiska, zobaczmy, jak ten olbrzymi przyrost wygląda w świetle cyfr poszczególnych zawodów.

G r u p y z a w o d o w e :

Rok	bodowlana	drzewna	włókiennicza	metalowa	spożywcza	skozrzana	usług osobistych
1930	710	1212	2144	1508	2743	2383	526
1931	846	1455	2441	1714	3059	2585	611
1932	1309	2305	3952	2285	5161	3971	1046
przyrost	599	1093	1808	777	1418	588	520
%	80%	90%	85%	50%	55%	25%	+100%

Oto mamy klasyczny obraz rozdrobnienia warsztatów rzemieślniczych: od 25% przyrostu w grupie skórzanej, przez 80% w budowlanej, 85% we włókienniczej i 90% w drzewnej do 100% w grupie usług osobistych. I to mamy do zanotowania w województwie, przodującem Małopolsce pod względem zwartości narodowościowej, o wysoce pod względem zarówno gospodarczym jak i społecznym wyrobionej ludności, o względnie zdawałoby się wyższym stopniu dobrobytu, aniżeli w innych dzielnicach naszego Państwa.

Gdzież szukać klucza do tej dziwnej zagadki? Czyżby rzemiosło województwa Krakowskiego było najciężej dotknięte kryzysem? Czy specyficznie na tym terenie objawiająca się pauperyzacja mogła w tak wielkiej mierze oddziałać na te znamienne przegrupowania liczbowe, jakie powyżej wymieniono?

Wychodząc z założeń, któremi kieruje się referat statystyczny Rady Izb, a mianowicie z zasady operowania zarejestrowanemi kartami rzemieślniczemi, wydaje się nam, że właśnie w wysokiem poczuciu obywatelskiem, w wyrobieniu społecznem ludności województwa Krakowskiego, leży klucz tajemnicy. Sądzimy bowiem, że rzemiosło Krakowskie pod presją kryzysu rozdrabniało się *nie przestając jednak być rzemiosłem legalnem* tj. rejestrując się i uzyskując karty rzemieślnicze, jeżeli nie w swej całości to w przygniatającej większości przypadków. Jest to nasze przekonanie tylko moralne, gdyż zimna statystyka nie jest w możności uchwycić tej prawdziwej irredenty warsztatów potajemnych, nielegalnych często gęsto w braku odpowiednich kwalifikacyj fuszerskich — które jak grzyby po deszczu, rozsiały się po całym kraju, niwecząc wszelkie racjonalne i twórcze poczynania rzetelnego, samoistnego i pełnego wartości dla Państwa rzemiosła legalnego.

W. G.

* patrz „Rzemiosło" z dnia 29. 10. 33 Nr. 39.

Opieszali płatnicy 2-giej raty Pożyczki Narodowej winnni ją uiszczić niezwłocznie!

Generalny Komisarz Pożyczki Narodowej przesłał w dniu 10 listopade br. na ręce Rady Izb następujące pismo:

„Dotychczasowe meldunki o wpływie 2 raty Pożyczki Narodowej wskazują, że obok wielu obywateli, którzy przyjęte na siebie zobowiązania wykonują, nawet nie wykorzystując ulgi, jaka została udzielona przez rozłożenie pozostałej należności na 10 rat, istnieje niestety zastęp tych, którzy nie wpłacili 2 raty Pożyczki Narodowej. Wśród tego zastępu znajdują się też rzemieślnicy.

Zarówno ze względów finansowych, jak i ze względów społecznych jest rzeczą konieczną wywarcie należytego wpływu na te osoby, aby zobowiązania swe wykonali, zresztą w interesie własnym, gdyż w razie nieuiszczania raty przepadnie im I rata.

W interesie ogólnym leży, aby wielki sukces Pożyczki Narodowej nie okazał się przysłowiowym słomianym ogniem i aby wszystkie raty w całości wpłynęły.

Z powyższych względów zwracam się z gorącą prośbą do Pana Prezesa, aby zechciał niezwłocznie poruszyć tę sprawę we wszystkich Izbach Rzemieślniczych w Polsce i aby wszystkie Izby nie tylko zajęły określone stanowisko, lecz by wywarły rzeczywisty wpływ na swych członków, aby wśród nich nie znalazł się ani jeden opieszały, z winy którego padłby cień niedotrzymania zobowiązań wobec Państwa przez ogół sfer rzemieślniczych.

Będę bardzo zobowiązany Penu Prezesowi za łaskawe powiadomienie mnie o powziętych krokach w tej sprawie."

S. Starzyński
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej

Pismo p. Ministra Starzyńskiego nie wymaga dalszych komentarzy. Dość, iż stwierdzono tam, że wśród zastępu opieszałych płatników znajdują się rzemieślnicy. Jest to fakt, który wymaga natychmiastowej i jak najbardziej radykalnej reakcji ze strony tej części rzemiosła, która ehce i umie uszanować swój podpis pod aktem subskrypcyjnym Nie można za żadną cenę dopuścić, aby garstka, bo sądzimy, iż nie ma ich więcej, subskrybentów rzemieślniczych, która lekkomyślnie nie dotrzymuje zobowiązań rzucała cień na dobre imię całego rzemiosła polskiego. Twierdzimy „lekkomyślnie", albowiem zdaniem naszem nie ma żadnego poważnego argumentu, który by mógł w jakikolwiek sposób usprawiedliwić absencję płatnicza. Zgodnie bowiem ze statystyką, której poświęciliśmy specjalny artykuł w N-rze 41-szym naszego pisma przeciętna zadeklarowana przez warsztat rzemieślniczy wyniosła zł. 91 gr. 50 brutto Jeżeli po uiszczeniu 1-szej raty odpiszemy 1/6 czyli zł. 15 gr. 25, pozostała suma wynosi zł. 76 gr. 25, co w razie skorzystania rozłożenia pozostałości na dalszych 9 rat, wynosi zaledwie zł. 8 gr. 47 przez dziewięć miesięcy. Uwzględniając ponadto, że na 300 tysięcy warsztatów subskrybowało 61,997, a więc warsztaty przedewszystkiem zasobniejsze, przyjdziemy do przekonania, iż w grupie tej nie powinno być ani jednego subskrybenta, dla którego uiszczenie zł 8 gr. 47 miesięcznie mogłoby przedstawiać jakąkolwiek trudność.

Imieniem Rady Izb Rzemieślniczych zwracamy się z gorącym apelem do ogółu rzemiosła, o wytężenie wszystkich sił i wywarcie najdalej idącej presji na lekkomyślnych płatników, aby w myśl uroczyście złożonego podpisu dotrzymali swych zobowiązań obywatelskich oraz aby w globalnej sumie zadeklarowanej przez rzemiosło nie zabrakło ani grosza!

Odrodzenie rzemiosła w Italji.

Ostatni numer miesięcznika „Polonia-Italia" zawiera szereg ciekawych uwag o rozwoju rzemiosła w państwie Włoskiem.

„Epoka dzisiejsza" — w której duchowe wartości budzą się na nowo w świadomości ogółu społeczeństwa, poszukującego nowych form pięknasprzyja niewątpliwie odrodzeniu i rozwojowi rzemiosł artystycznych, zaniedbanych poprzednio na korzyść maszynowej seryjnej produkcji w fabrykach. Owo odrodzenie daje się zauważyć zwłaszcza w Italji, gdzie od wieków rzemieślnicy byli prawdziwymi artystami, a wykonane przez nich wyroby nosiły wybitne cechy samodzielnej twórczości" — czytamy na wstepie teg6 ciekawego artykułu.

Obecnie rzemieślnicy italscy połączeni są w ogólną, cały kraj obejmującą *Federację Rzemieślniczą*, która w pracy swej idzie ręka w rękę *z Narodowym Instytutem Rzemiosł i Drobnego Przemysłu.*

A drobna produkcja w Italji ujęta w dane cyfrowe. pozwala dopiero zorjentować się o jej doniosłem znaczeniu w gospodarstwie społecznem.

Według obliczeń w 1927 r. było w Italji *692 tys.* drobnych przedsiębiorstw, stanowiących 94,5% italskich przedsiębiorstw wogóle, ilość zaś zatrudnionych pracowników wynosiła *1,510 tys.* t. j. *1/3 pracowników w całej Italji.*

Jak widzimy wbrew opinji, wyrażanej przez Gazetę Przem. Rzem. rzemiosło italskie rozwija się b. pomyślnie. Duże zasługi położył na tem polu Narod. Instytut Rzemiosł, który prowadzi energiczną i umiejętną propagandę w kraju i zagranicą, zachęcając społeczeństwo do nabywania towarów i wyrobów produkcji rzemieślniczej.

W ciągu ostatnich kilku lat zorganizowano szereg wystaw i pokazów rzemieślniczych

Pierwsza wystawa odbyła się w Turynie w 1928 r. Na Targach Medjolańskich, stałej Wystawie w Rzymie i wystawach zagranicznych wystawiono również liczne wyroby rzemieślnicze, a szczególnie meble.

Rzemiosło a Fundusz Pracy

Rada Izb Rzemieślniczych R. P. w memorjale Nr. Bb. I. 8. 2654/33 z dnia 7 listopada r.b prosiła Dyrekcję Funduszu Pracy o udzielenie kredytu w sumie 1.600.000 dla niektórych zawodów rzemieślniczych.

Na wstępie tego memorjału, Rada Izb podkreśliła jako naczelny postulat rzemiosła, ażeby powoływano do wykonywania robót o charakterze rzemieślniczym finansowanych przez fundusz pracy wyłącznie rzemieślników zawodowo uzdolnionych.

Następne punkty memorjału dotyczyły:

1 uzyskania kredytu zwrotnego w sumie 1000 000.— na założenie wytwórni instrumentów muzycznych;
2. uzyskania kredytu zwrotnego w sumie 150.000 dla zorganizowania dwóch kompletów kursów białoskórniczych (futrzarskich) dla 80 - ciu słuchaczy. Przy tych kursach będą założone warsztaty wytwórcze białoskórnicze;
3. uzyskania kredytu zwrotnego 1.000.000 zł. dla wykonania większych zamówień na beczki do Stanów Zjednoczonych;
4. uzyskania 200.000 kredytu towarowego (drzewa) w wysokości 200.000.— zł. na wykonanie większych zamówień zagranicznych na galanterję drzewną;
5. uzyskania kredytu zwrotnego w sumie 150.000. - na wykonanie większych zamówień firm zagranicznych na rękawiczki.

Kredyt powyższy ma na celu rozwój akcji eksportowej wyrobów rzemieślniczych i uchronienie niektórych zawodów rzemieślniczych od błędów technicznych.

Powyższy wniosek Rady Izb Rzemieślniczych w sprawie udzielenia kredytów dla podniesienia technicznego niektórych zawodów zbiega się z wytycznemi polityki Funduszu Pracy na rok 1934, w których jest mowa, że działalność inwestycyjna Funduszu Pracy jak również pomoc w zakresie tworzenia samodzielnych podstaw egzystencji obejmie również te środki dyspozycji gospodarczej na których wyrość mogą trwałe i gospodarczo zdrowe podwaliny dla rozwoju i udoskonalenia polskiego rzemiosła.

W tymże memorjale Rada Izb Rrzemieślniczych zwróciła uwagę organów Dyrekcji Funduszu Pracy na konieczność przeprowadzenia robót przez samoistne przedsiębiorstwa, a nie przez samorządy terytorjalne. Pod tym względem o wiele ekonomicznej i bardziej celowo wykonywałyby takie roboty właśnie samoistne przedsiębiorstwa rzemieślnicze prowadzone przez fachowców, gdyż przedsiębiorstwa te należycie zużywają materjał a najemni pracownicy wyczuwają w tych przedsiębiorstwach całe fachowe kierownictwo i kontrolę. Rada Izb Rzemieślniczych jest zdania, że roboty nawet o charakterze użytku publicznego, prowadzone ze środków Funduszu Pracy najwłaściwiej byłoby oddawać z przetargów fachowym przedsiębiorcom unikając w miarę możności prowadzenia ich w bezpośrednim zakresie działania przez samorządy.

Uwzględnienie wniosków Rady Izb idących po linji wytycznych polityki Funduszu Pracy przyczyni się bezwątpienia do zmniejszenia bezrobocia wśród pracowników rzemieślniczych i samoistnych rzemieślników a ponadto do podniesienia technicznego białoskórnictwa (futrzarstwa) lutnictwa i innych zawodów (bednarstwa,stolarstwa, rękawnicznictwa) produkujących na eksport.

Komitet Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej

(Sprawozdanie za rok 1932/3

Komitet Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej świadomy swych zadań i celów w rozwoju rzemiosł w Polsce jako czynnika gospodarczego i kulturalnego kraju zdając sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności, pragnie przedewszystkiem uwagę zwrócić Członków Stowarzyszenia Muzeum, oraz wszystkich tych, którzy współpracą intelektualną i tych, co pragną ten intelekt rzemieślniczy zdobyć dla rozwoju rzemiosł, jak również szerokich sfer społeczeństwa i czynników rządow. interesujących się z tem zagadnieniem społecznem, na doniosłość swych zamierzeń w stosunku do całokształtu poczynań narodowych, zdążających do mocarstwowego stanowiska Polski, wśród narodów europejskich.

Zważywszy, że rzemiosło poza rolnictwem obejmuje najliczniejsze rzesze ludności, zaś w swej stukturze jest najpotężniejszym czynnikiem twórczym, będąc ostoją rozwoju i dobrobytu miast, z natury rzeczy musi ono być poważnym zagadnieniem ekonomji politycznej.

Wychodząc z tego założenia, rzemiosło musi zdobyć odpowiednie warunki rozwoju, musi znaleźć to zrozumienie w sferach kierujących nawą państwową, tem więcej, że współczesny ustrój społeczny naszego kraju sprzyja rozwojowi rzemiosł.

Komitet Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej złożony z wybitnych przedstawicieli rzemiosła, przemysłu, architektury, sztuki, pedagogiki, ekonomji i ustawodawstwa, badając nowoczesne ustroje rzemiosła innych krajów, doceniając dorobek gospodarczy i kulturalny twórczości rzemieślniczej zestawiony w muzeach rzemieślniczych, jak: Wiednia, Pragi, Drezna, Berlina, Kopenhagi, Brukseli, Londynu, Zurychu, Paryża i innych, zdąża wytrwale do urzeczywistnienia swych zadań, zakreślonych statutem Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosow. ujętych w §§ 1 i 2 tegoż statutu.

Pierwszem podstawowem zadaniem jest: wykształcenie zawodowe pracujących w rzemiośle przez prowadzenie szkół i kursów dla wszystkich gałęzi rzemiosł o charakterze artystycznym·

a) kursów dokształcających dla wykwalifikowanych rzemieślników, mających dokończoną Szkołę Dokształcającą, dając im potrzebne wiadomości zawodowe i społeczne do samodzielnego prowadzenia wytwórni rzemieślniczej, do twórczej pracy ich zawodu i wpojenia zasad tektoniki zawodowej, czyli solidnego, trwałego wykonania dzieła sztuki rzemieślniczej;

b) Szkół Zawodowych o poziomie licealnym i gimnazjalnym, dających absolwentom kwalifikacje do samodzielnego prowadzenia zakładu przemysłu artystycznego. Dążeniem Komitetu Muzeum jest, aby Kursy i Szkoły wyposażone były w nowoczesne pomoce techniczne, jak: narzędzia ręczne i mechaniczne, maszyny, urządzenia higieniczne, oświetlenia i laboratorja.

c) Szkół i Kursów poświęconych nowym prądom w technice, powstającym z przeobrażeń naszego życia.

Drugiem głównem zadaniem Komitetu są Zbiory Sztuki Rzemieślniczej. Zbiory będące retrospektywą sztuki rzemieślniczej wogóle, a szczególnie polskiej, mają wybitnie charakter naukowo - pedagogiczny.

Zbiory Muzeum ułożone i rozstawione chronologicznie, ilustrują charakter minionych epok' czyli style a również techtonikę ich wykonania, dając historyczny obraz rozwoju sztuki danego rzemiosła.

W kompletowaniu tych zbiorów Komitet Muzeum napotyka na znaczne przeszkody. Przedewszystkiem brak pomieszczeń dających możność gromadzenia dzieł sztuki rzemieślniczej współczesnej i ostatniego 25-lecia, a pozatem panuje niestety brak zrozumienia wśród najbardziej zainteresowanych. Tak naprzykład sztuki mistrzowskie i czeladnicze wystawione na ostatniej wystawie, urządzonej przez Warszawską Izbę Rzemieślniczą, winny były pozostać w Muzeum jako dowód i świadectwo aktualnej pracy rzemiosła. Niestety okazy te wśród których było sporo o pewnej wartości artystycznej zginą w niepamięci podobnie jak zginęły przeważnie dzieła sztuki rzemieślniczej wczorajszej, Gawrychowskiego, Gremeli, Bogaczyka, Szewczykowskiego Jana Łopieńskiego, Skoniecznego, Siarkiewicza, Zelta, Simlera i innych rzemieślników polskich, nie mówiąc już o epoce Księstwa Warszawskiego, Stanisława Augusta, Saskiej, Sobieskiego i Złotego Wieku Zygmuntów, Batorego, Jagiellonów.

Trzeciem zadaniem jako uzupełnienie powszechnego kształcenia rzemiosła jest Bibljoteka i publiczna czytelnia dzieł rzemieślniczych i sztuki stosowanej. W bibljotece tej zebrano wszystko to, co się tyczy rzemiosła i co o nim kiedykolwiek i gdziekolwiek tworzono i pisano. Tu każdy bez wyjątku rzemieślnik znajdzie wszelkie wiadomości dotyczące jego zawodu. Znajdująca się przy bibjotece sala do kopjowania, otwarta cały dzień od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór, dostępna dla każdego pracującego w rzemiośle, służy do wszechstronnego kształcenia szerokich warstw rzemieślników.

Szkoła, Zbiory i Bibljoteka, stanowią nierozerwalną całość w dziedzinie kształcenia zawodowego rzemiosła, pojętego w jaknajszerszym zakresie. Wykształcenie to ma przedewszystkiem na celu rozwój rzemiosł przez uszlachetnienie i spotęgowanie wytwórczości. Nadanie twórczej pracy rzemieślnika cech rodzimej kultury, wydobycie z surowców krajowych największych wartości, wytworzenie w rzemiośle jednostek obywatelskich o wyższej wartości intelektualnej i kulturalnej, któreby mogły sprostać, nawet prześcignąć w walce konkurencyjnej rzemieślnika innych państw, to są naczelne zadania Muzeum.

Ponadto zadaniem Komitetu jest propaganda współczesnej wytwórczości rzemieślniczej i szukanie dla niej rynków zbytu przez urządzanie wystaw stałych i czasowych, nawiązywanie kontaktu z instytucjami handlowemi i eksportowemi it.d.

Dla oparcia pracy swej na trwałych podstawach, Komitet Muzeum przystąpił do budowy odpowiedniego gmachu, który w miarę naszych możliwości gospodarczych, choć w części zaspokoiłby elementarne potrzeby rzemiosła. Projekt został wykonany przez architekta prof. Czesława Przybylskiego, przyjęty przez specjalną Komisję rzeczoznawców i zatwierdzony przez Inspekcję Budowlaną. Wykonano szczegółowy kosztorys i odniesiono się do miarodajnych czynników rządowych i państwowotwórczych o poparcie materjalne.

Tu jednak Komitet spotkał się z odmową, tem przykrzejszą, że sama budowa gmachu nie napotyka na większe trudności, zwłaszcza wobec uruchomienia znacznych kredytów budowlanych przez Fundusz pracy.

Muzeum zostało założone przed 42 laty, i pełniło zaszczytnie swe zadanie w najgorszych warunkach. Dziś przy całkowitem przeobrażeniu naszego bytu politycznego, wywalczeniu niepodległości i stworzenia własnego ustawodawstwa, instytucja ta winna się stać składową częścią nowego ustroju rzemieślniczego, którego wyrazem są Izby Rzemieślnicze.

W tym celu Komitet Muzeum czyni kroki, aby to dobro społeczne mozolnie zebrane przez lat 42 stało się w ramach Izb Rzemieślniczych podwaliną do rozkwitu stanu rzemieślniczego w Polsce. Muzeum działające w obecnych warunkach nie spełnia swych wszystkich zadań. Zarząd Muzem nie znajduje należytego poparcia tak ze strony Rządu jak i Samorządu, działalność swą ograniczył do minimum. Komitet prowadził w roku ubiegłym następujące szkoły: *1) Szkołę wieczorową* dla rzemieślników pracujących zawodowo, do której uczęszczało 172 uczniów; *2) Szkołę dzienną*, do której nczęszszało 120 uczniów.

Szkoły wieczorowe i dzienne prowadzone były przez Dyr. Muzeum p. Zenona Żnińskiego.

Szkoły i Kursy prowadzone przy Muzeum nie korzystały z praw publicznych, zatem pozbawione były świadczeń ze strony urządzeń użyteczności publicznej, jak ulg kolejowych, zniżek tramwajowych, zwrotu kosztów nauczania — przysługującym funkcjonarjuszom państwowym i t. p. Z tej przyczyny uczniom, a szczególnie Szkoły wieczorowej pochodzącym przeważnie ze sfer najuboższych, w pewnych wypadkach kształcenia się w Muzeum było niedostępne. Zarząd Muzeum złożył w tej sprawie prośbę do Kuratorjum, jak również za pośrednictwem Rady Izb Rzemieślniczych do Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

W roku sprawozdawczym urządzono 2 wystawy prac uczniów: Szkoły dziennej w czerwcu i Szkoły wieczorowej w sierpniu r. b.

W roku sprawozdawczym zwiedziło

zbiory za opłatą	1388	osób
bezpłatnie	754	„
wycieczkowi	2862	„
wojskowych	420	„
Razem	5424	osób

B i b l o t e k a.

Do zbiorów bibljoteki zakupiono:

1. Rokoko we Francji w XIII stuleciu — opracował Boehm.
2. Kultura klasyczna w zarysie — opracował Szczepański.

3. Zbiór starych miedziorytów — opracował Delafosse.
4. Zbiór rysunków różnych mebli — opracował Kalisz Antoni.
5. Wiedza o Polsce — Zbiorowe.

Ofiarowano do zbiorów bibliotecznych 47 dzieł: Ofiarodawcami byli: Rudnicki Jan, Wierzbicki Emil, Lux K., Witoszyński J., Keil Ignacy, Hiersemann K., Rada Izb Rzemieślniczych, Kuratorjum, Ministerstwo W. R. i O. P.. Związek Muzeów w Polsce, Tow. Zachęty Sztuk Pięknych.

Z czasopism stale abonowanych było:

1. Art et Decoration — Paris.
2. Art et Metiers Graphiques.
3. Der Deutsche Tischlermeister.
4. Farbe und Form.
5. Gebrauchsgraphik.
6. Journal des Oouvrage de Dames.
7. L'Artisan Pratique.
8. Handarbeiten aller Art.
9. Dekorations- und Reklamekunst..
10. Arts & Decoration - New York.
11. Deutsche Kunst und Dekoration
12. Möbel- und Dekorationsmarkt.
13. Fachblatt für Holzarbeiter.
14. Innen-Dekoration.
15. Moderne Bauformen,
16. Keramische Rundschau.
17. The Studio.
18. Museumskunde.

Polskie:

1. Polska Gazeta Introligatorska.
2. Architektura i Budownictwo.
3. Sztuki Piękne.
4. Ziemia.
5. Przegląd Budowlany.
6. Szkoła Zawodowa.
7. Graphika.
8. Wnętrze.

bezpłatnie

9. Gazeta Przemysłowo - Rzemieślnicza
10 Rzemiosło
11. Przewodnik Tow. Zach. Sztuk Pięknych.

Na dzień 31 sierpnia 1933 r bibljoteke zawierała 3563 dzieła w 5193 tomach. Korzystało z czytelni w roku ubiegłym 7778 osób.

Dnia 31 października b. r. odbyło się walne Zebranie członków Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej. Obrady zagaił Prezes p. F. Łopieński, poczem przystąpiono do wyboru Prezydjum, w skład którego weszli p. p. Senator St. Wiechowicz, F. Łopieński, Domaradzki i St. Cretti. Na sekretarza powołano p. Ćwierdzińskiego.

Sprawozdanie z działalności komitetu złożył Dyrektor p. Z. Żmiński. Nad sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja w ciągu której p. poseł Henisz podkreślił wybitną pomoc Rządu dla Muzeum w formie dotacji wynoszącej 22 tys. zł. podczas gdy Magistrat złożył tylko 3 tysiące.

Po wysłuchaniu sprawozdania finansowego udzielono Zarządowi absolutorjum.

Wobec ustąpienia 7-miu członków, do Komitetu Muzeum weszli: p. p. Naczelnik Jnż. Wacław Hauszyld, F. Łopieński, Prezydent Z. Słomiński, poseł Snopczyński, A. Cretti, J, Sierakowski i W. Wojciechowski. Do Komisji rewizyjnej powołało p. p. F. Aniołowicza J. Feista i L. Wądołowskiego.

Komitetowi powierzono zmianę statutu i przystosowanie go do nowej ustawy o stowarzyszeniaeh oraz polecono poczynienie starań w kierunku uzgodnienia pracy Muzeum z nowopowstającym Instytutem Rzemieślniczym.

Utworzenie Związku Cechów Piekarskich woj. Lubelskiego

W dniu 19 b. m. odbył się w Lublinie Zjazd delegatów Cechów Piekarskich pod przewodnictwem p. J. Klinga z Siedlec. W zjeździe wziął udział Prezes Izby Skarbowej P. Grabski i instruktor p. Pukasiewicz. Po wygłoszeniu szeregu referatów i dyskusji postanowiono, jednomyślnie utworzyć Związek Cechów Piekarskich woj. Lupelskiego w Lublinie.

Przegląd Prasy

„Kurjer Warszawski“ z dnia 6 listopada br. poświęca wstępny artykuł w swoim dziale gospodarczym zagadnieniom rzemiosła publikując obszerne uwagi pt. „Stan rzemiosł w Polsce“. Miło nam przytem stwierdzić, że publicysta jednego z najpoważniejszych wydawnictw stołecznych p. C. J. oparł się prawie w zupełności na danych zawartych w ostatnim numerze kwartalnika naszego p. t „Rzemiosło“. Ogólną sytuację rzemiosła autor charakteryzuje w sposób następujący:

„Rzemiosła w Polsce od kilku lat odczuwają bardzo silnie następstwa kryzysowe. W niektórych zwłaszcza gałęziach, co już przy odpowiednich sposobnościach mieliśmy możność podkreślać, położenie jest bardzo trudne. Odbijają się tu, jak w innych zresztą gałęziach produkcji i obrotu, silne zmniejszenie konsumpcji. wskutek powszechnego zubożenia ludności, konkurencja, w formach dotychczas niespotykanych i w wyniku bezrobocie mas rzemieślniczych.

W świeżo ogłoszonem sprawozdaniu z działalności Rady Izb Rzemieślniczych Rzplitej Polskie mamy uwydatnione energiczne wysiłki, aby sytuację ratować, dbać o zachowanie rzemiosła i walczyć o lepszą przyszłość.“

Autor usprawiedliwia się następnie, że w ramach jednego tylko artykułu nie może pomieścić obszernego materjału sprawozdania i dlatego ogranicza się do zjawisk i danych najbardziej charakterystycznych.

Po omówieniu sprawy kredytów rzemieślniczych, przyczem podkreślono wysoki stopień wypłacalności rzemiosła, autor przechodzi z kolei do świadczeń socjalnych, twierdząc, iż przyczyniły się one w bardzo znacznym stopniu do pogorszenia sytuacji rzemiosła. Uderzający jest ślepy i bezwględny fiskalizm instytucyj ubezpieczeniowych, które nie wahają się przed zajęciem ruchomości a nawet narzędzi pracy i maszyn, stanowiących warsztat pracy.

Dalej autor przechodzi kolejno i prace Rady Izb w zakresie szkolnictwa zawodowego, taryf celnych i traktatów handlowych, dostaw państwowych i samorządowych, wreszcie obszerniejszy ustęp poświęca zagadnieniom konkurencji w rzemiośle w różnych jej postaciach i odmianach. Kończąc autor stwierdza:

„W wyniku sprawozdania Rady wskazuje, iż rzemiosła są w bardzo ciężkiem położeniu, lecz akcja obronna rozwija się wydatnie.“

Prasa stołeczna podaje obszerne sprawozdanie z uroczystego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, które się odbyło w związku z 5-cio leciem jej istnienia. Zebranie zaszczycił swą obecnością P. Minister Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki.

Przewodniczący zebrania p. Prezes Cz. Klarner wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zwrócił uwagę na konieczność odpowiedniego wykorzystania przez czynniki urzędowe kompetencyj samorządu gospodarczego. Obecny stan gospodarczy nietylko w Polsce ale na świecie znajduje się zdaniem mówcy w fazie eksperymentowania, przyczem charakterystyczną jej cechą jest coraz silniejsza ingerencja państwa w działalność przemysłową. P. prezes Klarner podkreślił niejednokrotnie wysuwaną tezę o liberaliźmie gospodarczym i wypowiedział się stanowczo przeciwko wszelkim formom przymusu organizacyjnego, który uważa za szkodliwy i hamujący normalny rozwój życia gospodarczego.

Po przemówieniu p. Ministra Klarnera zabierali głos liczni mówcy. Jako rzecz niezwykle charakterystyczną podkreślić należy zdecydowanie negatywne stanowisko zebranych wobec nowelizacji prawa przemysłowego a zwłaszcza wobec przewidzianemu w ustawie przymusowi organizacyjnemu. Zdaniem mówców zmiana prawa przemysłowego winna nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej, ale nawet, jeżeli projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu zostanie skierowany do ciał ustawodawczych, Izby Przemysłowo-Handlowe zastrzegają sobie wprowadzenie szeregu poprawek. Stanowisko to, zostało skonkretyzowane w formie specjalnej uchwały plenarnego Zebrania Izby Przemysłowo—Handlowej w Warszawie.

W miesięczniku „Szkoła Zawodowa“, organie sekcji głównej nauczycieli szkół zawodowych dokształcających — Stowarzyszenia nauczyeieli szkół zawodowych, drukuje się praca obszerniejsza, pióra P. Kazimierza Jaroszewskiego Naczelnika Wydziału Rady Izb Rzemieślniczych p. t. Na tle prac nad reformami ustroju szkolnictwa zawodowego“.

Niezależnie od artykułów drukowanych na łamach „Rzemiosła“, na temat reformy szkolnictwa zawodowego, gdzie autor omawia reformę szkolnictwa zawodowego na tle projektu rozporządzenia wykonawczego o organizacji szkolnictwa zawodowego p. K. Jaroszewski opracował sdudjum o szkolnictwię zawodowem w Polsce, uwzględniając doświadczenia w tej dziedzinie niektórych państwach Europy W. N. 9 i 10 miesięcznika „Szkoły Zawodowej“ rozpoczęty jest druk rozdziału dotyczącego poradnictwa zawodowego jak również prace międzynarodowego kongresu szkolnictwa zawodowego o poradnictwie zawodowem.

Czytelnikom, naszym interesujących się bardziej szczegółowo zagadnieniem nowego ustroju Szkolnictwa Zawodowego zwracamy uwagę na pracę p. Jaroszewskiego, która stanowi doskonałe uzupełnienie artykułów zamieszczonych w „Rzemiośle“.

Pan *E. Kaleński* b. Wice Konsul R. P. w New Yorku zamieszcza w tygodniku „*Dobrobyt*“ następujące uwagi w sprawie urochomienia eksportu polskich wędlin do Stanów Zjednoczonych. Sprawą tą ze względu na możność zaopatrzenia Polonji polskiej w wędliny na Boże Narodzenie powinni zaąć się poważnie nasi eksporterzy. P. E. Kaleński pisze:

Pierwsze dostawy mięsne mogą być skierowane na rynek Polonji Amerykańskiej. Należy je zaofiarować organizacjom „*Groserników Polskich*“, jak „*Midwest Grocery Co*“ w *Chicago*, „Rodak Grocery Corporation“ Buffalo, oraz podobnym organizacjom polskim w innych miastach Ameryki. Pozatem towar ten zakupują indywidualne składy spożywcze, a między niemi t zw. „Delicatessen Stores“, które zawsze mają na składzie wędliny z różnych krajów europejskich.

Eksport wędlin, podobnie jak wielu innych towarów z Polski, należy zapoczątkować we właściwym czasie, Okres przed świętami Bożego Narodzenia jest najwłaściwszym dla sprzedaży tego rodzaju artykułów, a ze względu na chłodniejszą porę roku podczas sezonu gwiazdkowego, będzie to również okres sprzyjający transportowi wędlin przez morze i przechowaniu go po dostarczeniu na miejsce. Transport musi być załadowany w porcie polskim przy końcu października lub w początku listopada, aby organizacje groserników lub indywidualne składy spożywcze były zaopatrzone w towar polski na 1-go grudnia, lub co lepiej, w ostatnich dniach listopada. Zastosowanie się do terminu jest ważne, ze względu na konkurencję towarów miejscowych. Dlatego wskazanem jest, ąby natychmiast po załadowaniu transportu, zawiadomić listownie organizacje groserników lub stowarzyszenia kupców i przemysłowców polskich w poszczególnych miastach amerykańskich, iż transport wędlin polskich przybywa do Stanów Zjednoczonych, ażeby te składy rachowały na towar polski i nie zaopatrywały swych potrzeb z innych źródeł. Takie zawiadomienia listowne można przesyłać za pośrednictwem *Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Nowym Yorku.*

Bezpośrednio przed okresem świątecznym, można będzie rozprzedać wśród samej Polonji znaczne ilości wędlin polskich, bo w tym sezonie każda rodzina zaopatruje się w pewną ilość artykułów spożywczych i chętnie zakupuje polskie wyroby.

Czcionkami Drukarni „Saturn“ Tomasz Kałdyk w Warszawie, ul. Marszałkowska 91.